

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 3 października 1930 r.

Nr. 227.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. Polityka zagraniczna Rzeszy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Imperjum brytyjskie. — Projekt Paneuropy. — Sytuacja międzynarodowa.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 2.X, p. t. „Uciążliwy przeciwnik Grażyńskiego” umieszcza korespondencję z Katowic, w której — w tonie dla W. Korfanteo b. przychylnym — omawia polityczne podstawy jego aresztowania.

Berliner Tageblatt 2.X, w korespondencji z Katowic podaje wiadomość, iż generalny dyrektor huty Bismarka, Kallenborn, posiadający obywatelstwo niemieckie, zmuszony został wczoraj do opuszczenia Górnego Śląska, ponieważ władze polskie odmówiły mu przedłużenia prawa pobytu. „Dziwnym trafem” dodaje „B. Tgbl.” „zawiadomienie o tem zostało doręczone dyrektorowi dopiero w ostatnim dniu”.

La Tribuna 30.IX, w koresp. z Warszawy obrazuje położenie polityczne w Polsce. W Polsce odrodzonej panowało nieporozumienie, mianowicie przekonanie, że parlament liberalno - demokratyczny zwołowany na francuskim, składający się z mnóstwa stronnictw, może zapewnić państwu stały ustrój. Od r. 1919 do r. 1926 miała Polska 30 przesileni rządowych, a mimo to jednak stronnictwa nie chciały przyznać władzy wykonawczej siły większej niż ma władza prawodawcza. Marsz. Piłsudski, przyzwyczajony do rozkazywania, usunął się do Sulejówka. Dopiero w r. 1926 podjął marsz na Warszawę, w którym poparli go socjaliści, sądząc, że doprowadzi to do rządu robotników i chłopów. Piłsudski jednak nie zgodził się na takie rządy, wskutek czego socjaliści zarzucają mu zdradę socjalizmu, którego kiedyś był członkiem. Co innego jednak była kiedyś walka w szeregach socjalizmu o niepodległość Polski przeciw Rosji, a co innego dzisiaj, kiedy socjalizm jako zaleźny od sił obcych jest czynnikiem, rozkładającym państwo. Marszałek postawił sobie jako cel wzmocnienie władzy wykonawczej, celem zapewnienia państwu stałych podstaw. Powoli stronnictwa podnosiły znowu głowę. Wobec tego Marszałek znowu objął kierownictwo rządu. O-

pozycja przygotowuje się teraz do wyborów. Dnia 14 września urządziła opozycja zgromadzenie, po którym rozpoczęła pochód, zakazany przez władze. Rząd ze swej strony aresztował przywódców stronnictw opozycyjnych. Socjaliści ogłosili strajk, który spełził na niczem, co dowiodło słabości socjalistów. W walce wyborczej zwraca autor uwagę na jednolity patriotyzm polski w odniesieniu do polityki wewnętrznej; jako przykład tego cytuje imponującą manifestację w jednym z miast Polski zachodniej, gdzie katolicy, socjaliści i zwolennicy rządu szli razem na czele pochodu, wyrażając sprzeciw wobec oświadczeń Treviranusa o rewizji układów.

Izwiestja 30.IX, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, że wyborcza kampania do sejmu zupełnie nie rozwija się. Zainteresowanie ludności wyborami jest bardzo małe. W związku z tem koła opozycyjne obawiają się abstynencji wyborczej. Wśród stronnictw opozycyjnych Centrolewu jedynie stronnictwa włościańskie ujawniają żywszą działalność. Więcej energii, niż blok centrolewu ujawnia narodowa demokracja, która odbyła swój zjazd w Toruniu. Uchwalone na tym zjeździe rezolucje naogół utrzymane są w tonie spokojnym.

The Manchester Guardian 27.IX, zamieszcza list do redakcji p. Czarnomskiego, dyrektora Pol. Biura Prasowego w Londynie w sprawie nieprawdziwej informacji korespondenta berlińskiego o wywiadzie marsz. Piłsudskiego, jaki miał ukazać się 21.IX. Wiadomość ta została zamieszczona 22.IX w „Manchester Guardian”. Dziennik wyjaśnia, że wiadomość ta została przesłana do Berlina przez znaną agencję telegraficzną i została zamieszczona w pismach berlińskich. Korespondent „Manchester Guardian” zaczerpnął ją z „Vorwärtsu”. Zdaniem dziennika wywiad został udzielony i następnie wycofany, co należy sprawdzić w Warszawie. Do tej pory autentyczność wywiadu nie została zaprzeczona w Berlinie.

The Manchester Guardian 29.IX, zamieszcza streszczenie listu do redakcji p. Czarnomskiego oraz komentarz redakcji do tegoż listu i wyraża ubolewanie, że Polskie Biuro informacyjne nie zbadało tajemnicy narodzin i śmierci wywiadu a zakwestjonowało natomiast wiarygodność berlińskiego korespondenta *Manchester Guardian*.

The Manchester Guardian 30.IX, powraca jeszcze do kwestji wywiadu z Marszałkiem Piłsudskim, którego nie było. Dziennik stwierdza, że dn. 20.IX o godzinie 9-ej rano, otrzymał depezę agencji Wolfa donoszącą o mającym ukazać się wywiadzie z Marszałkiem Piłsudskim dn. 21.IX w *Gazecie Polskiej*. Następnie o godzinie 8-ej wieczorem Agencja Wolfa nadesłała wiadomość, że wywiad 21-go nie ukaże się i że data jego publikacji nie została ustalona. Dziennik konkluduje, że wywiad został udzielony i miał być opublikowany 21-go, lecz data została zmieniona prawdopodobnie przez Rząd. Wobec spóźnienia lub nieporozumienia wiadomość o wstrzymaniu wywiadu nie doszła na czas do prasy niemieckiej.

POLSKA A NIEMCY.

L'Indépendance Belge 1.X, odpowiada w ostrej formie na mowę Herrmanna Müllera. Zbliżenie francusko - niemieckie byłoby, zdaniem dziennika, rzeczą pożądaną ze względu na pokój, lecz powstaje pytanie czyim kosztem doszłoby ono do skutku? Tak nacjonalisci, jak i socjaliści niemieccy mają wygórowane żądania i jednakowy cel ostateczny. Dowodem tego jest mowa lidera socjalistów niemieckich, który stawia warunki pacyfikacji uniemożliwiające tę pacyfikację. Nie wolno b. aljantom posunąć się ani o krok dalej w ustępstwach na rzecz Niemiec, gdyż już przekroczyli dozwolone granice. Herrmann Müller, mówiąc o reorganizacji Europy, myśli o zmianie granic, która dałaby Niemcom przewagę w Europie i zapomina najzupełniej o zasadzie samostanowienia narodów. Domaga się „korytarza”, w którym na 1.000.200 mieszkańców przypada milion Polaków. Nie można się więc dziwić, że Polska, Francja i Belgja muszą reagować silnie na takie pojmovanie „rozbrojenia moralnego.” Jedynym sposobem, wstrzymania niemieckich zapędów, jest wspólny i mocny front aljantów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

POLITYKA ZAGRANICZNA RZESZY.

Corriere della Sera 28.IX, umieszcza artykuł Hitlera, zaczynający się od twierdzenia, że Niemcy albo znowu staną się wolnym narodem albo wpadną w ramiona bolszewizmu. Naród niemiecki nie może udźwignąć ciężarów, włożonych na niego na przeciąg kilku pokoleń. Uratować można Niemcy przez rewizję traktatu wersalskiego i planu Younga, które to układy autor nazywa niebezpieczną grą, prowadzoną przez polityków byłej koalicji i polityków niemieckich, rządzących od 10 lat Rzeszą. Polityka ta jest bezowocna. Narodowi socjaliści występują przeciw niej, żądając rewizji układu wersalskiego i planu Younga oraz zwrotu „korytarza” polskiego, wydartego jak kawałek mięsa z ciała; dopóki on będzie dzielił Niemcy na dwie części, będzie to krwawiącą raną Niemiec. Wszystkie te krzywdy wynikły z twierdzenia, że Niemcy są winne wojny, co socjaliści narodowi odrzucają jako oskarżenie niesłuszne. Wybory z 14.IX są ostrzeżeniem. Narodowi socjaliści odbyli 47.000 zebrań a w najbliższych miesiącach odbędą jeszcze 70.000, zbliżając się coraz bardziej do narodu. Politycy niemieccy, idący na ugodę z dawnym wrogiem, twierdzą, że wynik wyborów niema znaczenia, ale niespodzianka ta jest niczem w porównaniu z niespodzianką, która się zbliża, a pomimo tego uzyskali 107 posłów, podczas gdy obóz rządowy, mając największą prasę, spadł do liczby 21 posłów. Francja nazywa Hitlera niebezpieczeństwem, ale niebezpieczeństwem są politycy niemieccy i ich prasa, prowadzący naród do bolszewizmu. Twierdzą oni, że dojście narodowych socjalistów do władzy oznacza nową wojnę. Ale Niemcy rozbrojone, bez lotnictwa, czołgów, odpowiedniej artylerji i odpowiedniego wojska, otoczone państwa-

mi uzbrojonymi po uszy, nie mogą prowadzić wojny. Socjaliści narodowi dążą do osiągnięcia kontroli nad rządem drogą legalną, bo mając 107 posłów nie potrzebują używać przemocy, a następne wybory jeszcze zwiększą tę liczbę. Raczej ich przeciwnicy mogą mieć zamiar siłą nie dopuścić socjalistów narodowych do władzy. Byłoby to pchnięciem ich w ramiona bolszewizmu, a nie można przypuszczać, by przy zbolszewizowaniu Niemiec można byłoby resztę Europy uchronić przed bolszewizmem.

Berliner Tageblatt 30.IX, pisze: „Porozumienie musi być osiągnięte na drodze umów, które powagę sytuacji potrafią utrzymać zdala od małostkowych targów, podstępów taktycznych i uprzedzeń partyjnych i podczas których rządowi żadną miarą nie może zabraknąć środków przeciw opornym tak ze strony prawicy jak i lewicy. Pertraktacje mogą zakończyć się pomyślnie, jeżeli rząd zastosuje te środki równomiernie i jeśli z konieczności rzeczywiście jest zdecydowany dopuścić do parlamentarnego rozwiązania. Pertraktacje z góry skazane są na niepowodzenie jeżeli zmacone zostaną pesymistycznymi przewidywaniami, że chory parlamentaryzm nie dopuści do połączenia i że trzeba będzie znowu — jako do środka uzdrawiającego — zwrócić się do art. 48”.

Berliner Tageblatt 1.X, pisze: „Program rządowy trzeba rozpatrywać jako całość i w ten sposób do niego się ustosunkować. Nie może się on spotkać z negatywną krytyką i na miejsce tego, co się odrzuci, trzeba będzie podać coś innego i lepszego. Urzeczywistnienie tego programu będzie oznaczało zupełną zmianę całej dotychczasowej polityki finansowej. Dalszą zasadą postępowania powinno być: musimy utrzymać połączenie z rynkiem światowym, albo też wiele nanowo odzyskać. Jesteśmy jeszcze zdolni do

konkurencji, lecz tylko co do naszych cen na rynku wewnętrznym. I nie możemy tego zmienić bez prawidłowej gospodarki finansowej. Decyzją w tym kierunku jest ustalenie budżetu, który na podstawie programu na rok 1931 jest o 1 miliard niższy od poprzedniego. Ponieważ większości parlamentarnej w porozumieniu z narod.-socjalistami nie da się osiągnąć, zachodzi jedynie możliwość zwrócenia się na lewo. Na każde ze stronnictw nałożony jest wielki obowiązek działania; przede wszystkim jednak na socjaldemokrację”.

Der Tag 1.X, pisze: „Jasnym się staje, że po skreśleniach, które mają zostać dokonane w nowym budżecie niemieckim, niemiecka siła podatkowa nie będzie w stanie zaspokoić wymagania, które jej się stawia, jest ona bowiem nie tylko zupełnie wyczerpana, lecz jednocześnie i nadmiernie przeciążona. Na poparcie programu tego ze strony prawicy rząd Brüninga liczyć nie może”.

Berliner Börsen - Courier 1.X, omawiając dodatkowo wrażenie jakie wywołał w New Yorku nowy niemiecki program rządowy, podaje wiadomość, iż koła Wallstreet'u poważnie mówią o dojściu do skutku pertraktacji w sprawie nowej pożyczki dla Niemiec. Wysokość nowego kredytu miałyby być bliską 125 milj. dolarów.

Berliner Börsen - Courier 1.X, omawiając wrażenie jakie wywołał nowy program rządu, pisze: „Ze wszystkich stron mogą być i będą wnoszone zarzuty. I my także mamy wątpliwości co do poszczególnych punktów. Lecz nie o to teraz chodzi. Należy postawić sobie pytanie, czy ten wielki program, który rząd nakreślił, powinien być przeprowadzony, czy też chętniej od tego ratunku widziane byłyby nowe targi stronnictw z sobą i z rządem. Odpowiedź nie może nasuwać wątpliwości. Rok 1930, który wymagał 1030 milionów mk. na wsparcia dla bezrobotnych, daje jeszcze wszystkim dosyć czasu na to, aby postępować dalej zgodnie, lub też zgodzić się na wspólne opanowanie kryzysu gospodarczego”.

Berliner Börsen Zeitung 1.X, pisze: „Przeprowadzenie tego finansowego programu, któremu towarzyszyć musi odpowiedni program gospodarczy i socjalny, jest pilnym narodowym zadaniem o jaknajwiększym znaczeniu. Rozwiązanie tego zadania nie może zostać uniemożliwione przez różne partyjne i koalicyjne względy; mamy poważne podstawy do stwierdzenia, że tak się nie stanie”.

The Daily Herald 1.X, w koresp. z Berlina, omawiając sytuację polityczną Niemiec, pisze, że Niemcy są w przededniu dyktatury Hindenburg—Brüning. Korespondent dowiadyuje się ze źródeł miarodajnych, iż Hindenburg polecił Brüningowi zawieszenie parlamentu na okres zimowy.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 30.IX, nawiązując do artykułu Sauerweina w „*Matin*” w sprawie zwalczania dumpingu so-

wieckiego, zaznaczają, że Sauerwein, który jest znanym interpretatorem Brianda, ustala dwa etapy omówienia tej sprawy. Po przedyskutowaniu na plenum Ligi Narodów oraz na międzynarodowej gospodarczej konferencji, która ma się odbyć w Genewie w listopadzie r. b., zagadnienie zwalczania dumpingu sowieckiego ma być przedmiotem obrad w t. zw. komisji europejskiej w styczniu 1931 roku, utworzonej w celu szczegółowego omówienia sposobów realizacji projektu paneuropejskiego. W ten sposób Sauerwein potwierdza pogląd czynników sowieckich, iż projekt utworzenia Paneurody skierowany jest przeciwko Z. S. R. R. Artykuł Sauerweina dowodzi, że cementem dla związku paneuropejskiego jest idea bloku przeciwsowieckiego. Zmusza to nas — podkreślają „*Izwiestja*” — z jeszcze większą uwagą śledzić dalsze losy projektu Brianda.

Izwiestja 30.IX, zamieszczając tekst noty sowieckiej do rządu fińskiego, zaznaczają w art. wst., że rząd fiński ujawnia taką samą taktykę w wyjaśnieniu spraw, które wytwarzają niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko - fińskich, jaką stosuje rząd polski. Rząd polski miesiącami nie mógł ustalić, kto jest sprawcą zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie, po ustaleniu zaś winnych rząd nie był w stanie zakończyć dochodzenia wobec nieobecności winnego, a kiedy nareszcie sprawca się znalazł — rząd polski ujawnia skłonność do twierdzenia, że sprawca zamachu nie jest winien. Rząd fiński potrzebował trzech miesięcy, aby odpowiedzieć na notę sowiecką o przymusowym przerwaniu obywateli fińskich na terytorjum sowieckie, przez organizacje faszystowskie przy pomocy władz. Nota Finlandji jest notą adwokacką. Nota ma na celu wykazanie — podczas przygotowań do wyborów parlamentarnych — całkowitej solidarności obecnego rządu fińskiego z białogwardzistami. Rząd, by osiągnąć ten cel, gotów jest nawet pójść na pogorszenie stosunków z ZSRR. O ile rząd fiński w dalszym ciągu odmówi skutecznego dochodzenia w sprawie nielegalnych czynów faszystów fińskich, będzie to dowodem, iż nie chce utrzymywać z ZSRR dobrych stosunków sąsiedzkich.

Prawda 30.IX, pisze z tego samego powodu, że ostatnia nota rządu fińskiego jest napaścią na rząd Z. S. R. R. Rząd fiński powinien porzucić drogę bezmyślnych prowokacji pod adresem wielkiego państwa socjalistycznego, któremu Finlandja zawdzięcza swoją niepodległość. W przeciwnym wypadku cały ciężar skutków tych prowokacji spadnie na rząd fiński.

Wieczerniaja Moskwa 27.IX, donosi o licznych wypadkach wystąpień przedstawicieli inteligencji i fachowców przeciwko rozstrzelaniu 48 profesorów i fachowców, dokonanemu ostatnio w Moskwie przez G. P. U. Na wiecu pracowników trustu Sojuzstiełofarfor technik Gorochow oświadczył, że po zapoznaniu się z danymi śledztwa przyszedł do przekonania, że rozstrzelani nie są winni, lecz winna jest polityka państwa która doprowadziła rozstrzelanych do takich czynów. Analogiczne oświadczenie złożył inżynier Pospjkin, zaznaczając, że wina rozstrzelanych nie jest dla niego jasną. W moskiewskim instytucie pedagogicznym podczas głosowania rezolucji, żądającej kary

śmierci dla 48 sabotażystów, pracowniczkę instytutu Michajłowa i Ignatyszczewa wstrzymały się od głosowania. Kiedy zaproponowano wyłączyć obydwie z instytutu pedagogicznego, połowa obecnych na zebraniu pracowników głosowała przeciwko wyłączeniu. W związku z mnożącymi się wypadkami wystąpień przeciwko terrorowi G. P. U. „Wieczorniaja Moskwa” apeluje do wszystkich sowieckich organizacji gospodarczych, aby uczyniły wszystko możliwe celem wypłnienia t. zw. apolitycznych elementów, za którymi ukrywają się często żywoły kontrewolucyjne.

The Manchester Guardian 29.IX, zamieszcza pierwszy z serii zapowiedzianych sześciu artykułów o Rosji sowieckiej pióra Harry Sachera. Autor daje opis sposobu podróżowania po Rosji, oświadczając, iż jest ono dalekie od tego komfortu, jaki powszechny jest na Zachodzie. Zdaniem autora formalności na granicy sowieckiej są daleko mniejsze niż na polskiej. Sacher skarży się, iż polskie władze celne skonfiskowały mu kolekcję plakatów sowieckich. Pisząc o walucie sowieckiej, twierdzi, że kurjerzy dyplomatyczni niektórych państw wykorzystują swoją nietykalność, wwożąc nielegalnie walutę sowiecką.

The Manchester Guardian 30.IX i 1.X, zamieszcza następne artykuły (II i III) Sachera o Rosji sowieckiej. W II-gim artykule autor daje spis trudności ekonomicznych w państwie Sowietów, stwierdzając, że Rosja w przeciwieństwie do Europy cierpi wskutek niedostatecznej produkcji, wysokich cen i braku rąk roboczych. Następnie daje opis położenia klasy robotniczej. Zdaniem autora w Rosji niema głodu, lecz istnieje ogólna prywacja. Rosja nie cierpi na brak pieniędzy, lecz na brak artykułów pierwszej potrzeby. Obywatel sowiecki wyrzeka się wielu rzeczy z myślą o tem, że wyrzeczenie to jest chwilowe i że wkrótce nastaną świetne czasy (golden future). W III-im artykule autor wyjaśnia zasady pięcioletniego planu gospodarczego, który ze względu na system polityczny napotyka na duże trudności przy realizacji. Przy opracowywaniu planu nie wzięto pod uwagę jednego czynnika, a mianowicie czynnika ludzkiego. Politykę dumpingu autor uważa za zgubną i bezcelową.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

Le Temps 1.X, omawia londyńską konferencję imperjalną i twierdzi, że nie będzie rzeczą łatwą uzgodnienie zapatrywań i interesów Anglii i Dominów, gdyż niektóre z nich jak np. Kanada, Poł. Afryka i Australia uprawiają wzajemną konkurencję w ramach Imperjum. Celem konferencji londyńskiej jest stworzenie centralnego organizmu gospodarczego z sekretarjatem funkcjonującym stale, który ułatwiłby „Commonwealht'owi” wzajemne stosunki gospodarcze, wskutek czego Imperjum mogło by żyć swoim niezależnym życiem wewnętrznym, nie licząc się z resztą świata. Inaczej mówiąc Anglicy chcą zastosować u

siebie wolny handel, który zwalczają w Genewie. Tą właśnie okolicznością tłumaczy się nieprzychylny stosunek rządu labourzystów do idei unji europejskiej.

Le Journal 1.X, zamieszcza artykuł Saint-Brice'a omawiający konferencję imperjalną z punktu widzenia Francji i Europy. Dla Francji nie może być obojętne, czy będzie ona mogła liczyć na przyjaźń mocnej, czy też osłabionej Anglii. Europa, która zamierza stworzyć unję europejską, może wyciągnąć z tej konferencji dużo pożytecznych wniosków, gdyż Imperjum Brytyjskie walczy z temi właśnie sprzecznościami interesów, których pogodzenie ma na celu Paneuropa.

PROJEKT PANEUROPY.

L'Indépendance Belge 1.X, zamieszcza zdanie Vandervelde'a o unji europejskiej. Leader socjalistów belgijskich, solidaryzuje się z Briandem co do końcowego celu, lecz nie wierzy w skuteczność środków proponowanych przez francuskiego ministra. Pacyfikacja Europy tylko wtedy stanie się rzeczywistością, jeżeli wszystkie państwa będą miały ustrój prawdziwie demokratyczny; pacyfikacja z Hitlerem i Mussolinim nie jest prawdopodobną. Dziennik dodaje, że pod tym względem Vandervelde przypomina bolszewików, którzy czasami przyznają rację politykom burżuazyjnym, lecz nie chcą z nimi współpracować dla tego, że wierzą jedynie w skuteczność środków, zalecanych przez międzynarodówkę komunistyczną.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Prawda 30.IX twierdzi, że uzyskanie przez zbliżoną do Morgana firmę amerykańską International Telephone and Telegraph Co. od rządu rumuńskiego koncesji na eksploatację sieci telefonicznej w całej Rumunji świadczy o ekspansji kapitału amerykańskiego na Bałkanach. Kapitał amerykański oczywiście nie ograniczy się tylko do Rumunji. Inną grupą finansistów amerykańskich, zbliżoną do Morgana, otrzymała od rządu jugosłowiańskiego koncesję na eksploatację zakładów elektrotechnicznych oraz lasów z Bosnii i Hercegowinie. Uporczywe dążenie kapitału amerykańskiego do opanowania państw bałkańskich napotyka na sprzeciw kapitalistów angielskich i francuskich, którzy bez walki nie wycofają się z rynku bałkańskiego. Chociaż Francja pretenduje do roli kierowniczej na europejskim rynku finansowym, nie jest ona w stanie konkurować z Ameryką. Co zaś dotyczy Anglii, to ze względu na ostre przesilenie gospodarcze i finansowe Anglii również nie będzie w stanie wytrzymać walki konkurencyjnej z Ameryką na Bałkanach. Jednakowoż walka interesów amerykańskich z angielsko-francuskimi na Bałkanach doprowadzi do zaostrzenia przeciwieństw tych państw w skali światowej.

